

MOJO PRZEGLĄD

POD REDAKCJĄ JERZEGO JANKIEWICZA

Dwie polskie załogi startują w ME

OD COSTA BRAVA DO RAJDU WARSZAWSKIEGO

PO RAZ pierwszy w historii polskiego sportu rajdowego w eliminacjach mistrzostw Europy wystartują dwie załogi: JERZY LANDSBERG — MAREK MUSZYŃSKI i BŁAŻEJ KRUPA — PIOTR MYSTKOWSKI.

Dotychczas o tytuł mistrza kontynentu Polacy startowali w „pojedynkę”. Pięć lat w eliminacjach mistrzostw Europy brał udział Sobiesław Zasada — zdobywając trzy tytuły mistrzowskie i dwa wicemistrzowskie. Dwa razy w tych rozgrywkach brał udział Andrzej Jaroszewicz i dwa razy wywalczył tytuł II wicemistrza. Oczywiście w pojedynczych imprezach ME startowało więcej polskich kierowców, nigdy jednak celem sezonu nie były dla nich mistrzostwa kontynentu.

Bieżący sezon zapowiada się dla polskich kierowców niezwykle interesująco. Dwa duety rozpoczną batalię w ME od startu w Rajdzie Costa Brava, który jest już szóstą tegoroczną eliminacją. Impreza rozpocznie się 13. a zakończy 20 bm.

Błażej Krupa z Piotrem Mystkowskim udają się do Hiszpanii we wtorek, natomiast Jerzy Landsberg i Marek Muszyński w przyszły poniedziałek. Ta ostatnia para startuje bowiem jeszcze w I eliminacji mistrzostw Polski Rajdzie Stomilu, który odbędzie się w najbliższy piątek i sobotę. Zimowe warunki sprawiają, że trasa będzie bardzo odpowiadała jedynej polskiej załodze, która ukończyła 45 Rajd Monte Carlo na bardzo dobrej, trzy-nastej pozycji, zajmując jednocześnie czwarte miejsce w klasyfikacji amatorów. Jerzy Landsberg mimo podjęcia decyzji startów do ME nie zamierza zrezygnować z walki w mistrzostwach Polski. Pragnie zdobyć w bieżącym sezonie kolejne tytuły. W kraju będzie jeździł na Renault 5, zaś w mistrzostwach Europy na Oplu Kadett GTX. Błażej Krupa ma pewne kłopoty ze sprzętem. Mniej więcej do maja będzie posiadał Renault 12 Gordini. Dopiero od czerwca i Rajdu Złote Piaski otrzyma przygotowaną rajdowo Renault 5.

Nie trzeba kibicom przypominać, że ci dwaj świetni kierowcy w pełni zasłużyli na to, by Polski Związek Motorowy wystawił ich do tegorocznych mistrzostw Europy. Od lat bowiem swoimi wynikami dawali dowód wysokich umiejętności. Jerzy Landsberg, który dwa lata temu zdobył aż trzy

tytuły mistrza Polski, prezentował świetną formę na innych imprezach, między innymi na ubiegłorocznym Rajdzie Warszawskim i wreszcie podczas minionego Rajdu Monte Carlo. Błażej Krupa również ma na koncie kilka tytułów mistrza Polski. Jednak jego najważniejszym osiągnięciem są dwa tytuły mistrza krajów socjalistycznych.

Każdy z zawodników będzie startował w ośmiu do dziesięciu eliminacji, zależnie od miejsc i sytuacji, jaka wytworzy się po pierwszych imprezach.

Warto przypomnieć, że w Polsce aż dwie imprezy stanowią będą w tym roku eliminację rajdowych mistrzostw Europy — Rajd Polski z najwyższym współczynnikiem „4” i Rajd Warszawski ze współczynnikiem „1”. Ponadto w krajach socjalistycznych odbędą się Rajd Dunaju (Rumunia), Złote Piaski (Bulgaria). Trasy i charakterystyki tych imprez są doskonale znane naszym kierowcom ze startów w Pucharze Pokoju i Przyjaźni. Pozostałe zaś rajdy, w których zamierzają walczyć Polacy muszą rozpoznać sami. Piloci Piotr Mystkowski i Marek Muszyński należą do pracowitych i dokładnych, sądzić więc należy, że poradzą sobie równie dobrze jak dotychczas.

Ze wstępnych meldunków, jakie napływają z Międzynarodowej Federacji Automobilowej, w tegorocznych rozgrywkach mistrzostw Europy ponownie ma wystartować Bernard Darniche (Lancia Stratos) i Zanso Zanini wspomagany przez innych kierowców Seata. Tak więc walka na europejskich trasach i w tym roku zapowiada się niezwykle interesująco.